Nr. 30. Lwów dnia 27. lipca 1901. Rok XX[illegible] Tom [illegible]XIV.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem.
rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . 4 koron.
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika“ bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika“ ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

ODEZWA
do P. T. rolników.

Upraszamy niniejszem o łaskawe nadesłanie **próbek żyta** z tego rocznego zbioru, a mianowicie po około 1½ litra ziarna młóconego cepami, niemłynkowanego i tylko z plew odczyszczonego. Próbki adresować należy do **krajowej Stacyi botaniczno-rolniczej we Lwowie, ul. Badenich l. 7,** podając przy każdej z nich miejscowość, powiat, jakoteż nazwę odmiany żyta.

Próbki te są potrzebne dla ważnej, produkcyę naszą rolną obchodzącej sprawy, upraszamy przeto o jak najliczniejsze przesyłki.

Z Komitetu c. k. Tow. Gospodarskiego galicyjskiego.

Kilka ciekawych wyników nawożenia pól i łąk.

II. Doświadczenia na Podolu.

Długotrwała wiosenna posucha w roku 1900 odbiła się dotkliwiej niż gdzieindziej na plonach zbóż na Podolu. Jest to wydarzenie tam dość częste i zarazem powód, zdaniem miejscowych gospodarzy, wykluczający szersze zastosowanie nawozów sztucznych. Dzięki łaskawemu współpracownictwu Dyrekcyi szkoły rolniczej w Jagielnicy i p. naucz. Wł. Grodzkiego, rozporządzamy wynikami kilku prób, które dla ich ważności tutaj bliżej opisuję. Wszystkie poniżej opisane próby, wykonane zostały na czarnoziemiu.

a) **Jagielnica**. Grunt szkoły rolniczej. Doświadczenie z żytem ozimem; nawożenie obornikiem przed 3-ma laty, przedplon-groch, parcele ćwierćmorgowe:

	plony obliczone na morg		zwyżka plonu	
	ziarna	słomy	ziarna	słomy
1. bez nawozu . .	806 *kg*	1730 *kg*	—	—
2. kainitu 400 *kg* .	1208 „	2360 „	402 *kg*	630 *kg*
3. kainitu tomasyny 300 *kg*	1093 „	1957 „	287 „	227 „
4, kainitu 300 *kg*, tomasyny 300 *kg* .	1036 „	1928 „	230 „	198 „

nawożenie kainitem kosztowało 11 K. 20 h.; nawożenie tomasyną 21 K.

b) Doświadczenie z pszenicą banatką, po owsie na oborniku w drugim roku po nawozie, poletka po 718 m^2:

	plony obliczone na morg		zwyżka plonu	
	ziarna	słomy	ziarna	słomy
1. nienawożone . .	632 *kg*	1021 *kg*	—	—
2. kanitu 400 *kg* .	906 „	1251 „	274 *kg*	230 *kg*
3. tomasyny 300 *kg*	740 „	1272 „	108 „	251 „
4. tomasyny 300 *kg* i kanitu 400 *kg* .	898 „	1258 „	266 „	237 „
5. kainitu 400 *kg* i siarkanu amonowego 40 *kg* . saletry 50 *kg* .	949 „	1387 „	317 „	366 „
6. Tomasyny 300 *kg* { siarkanu amonowego 40 *kg* saletry 40 *kg* }	805 „	1243 „	173 „	222 „

c) Jagielnica. Doświadczenie z pszenicą francuską po koniczynie w 4 lata po oborniku, poletka po 200 *m.*²

	plony obliczone na morg		zwyżka plonu	
	ziarna	słomy	ziarna	słomy
1. bez nawozu . . .	460 *kg*	1142 *kg*	-	–
2. na oborniku . .	1029 „	1731 „	569 *kg*	689 *kg*
3. tomasyny 300 *kg* .	972 „	1616 „	512 „	474 „
4. tomasyny 300 *kg* kainitu 400 *kg*	1314	2029 „	854 „	887 „
5. tomasyny 300 *kg* siarkanu amonowego 40 *kg* . .	999 „	1641 „	539 „	499 „
6. tomasyny 300 *kg* kainitu 400 *kg*	1176 „	1872 „	716 „	730 „
7. siarkanu amonowego 40 *kg* . . ,	782 „	1395 „	322 „	253 „
8. obornika i siarkanu amonow. 40 *kg*	1018 „	1714 „	558 „	572 „

Zaznaczyć tu winniśmy, że poszczególne kombinacye nawozowe nie były powtarzane kilkakrotnie, więc brakuje nam kontroli dokładności wyników każdego doświadczenia Wzgląd ten jednak blednie wobec faktu, że we wszystkich trzech wypadkach mamy wyniki przemawiające za nawożeniem kainitem i tomasyną. W próbie *a* z żytem, nawożenie samym kainitem dało plon większy, niż nawożenie tomasyną, lub tomasyną i kainitem. Mogłoby to pochodzić od pewnej nierówności pola, zarówno jak i jakichś specyalnych wpływów kainitu na rozwój rośliny, którą to właściwość tomasyna modyfikuje. Gdyby rzeczywiście inne doświadczenia potwierdziły tak wielki skutek kainitu nie byłoby nawożenia, które moglibyśmy goręcej polecić. Wydatek 11 koron 20 h. na kainit dał około 50 koron w życie, W doświadczeniu *b* również kainit działa silniej od tomasyny, wspólnie nie działają lepiej. Podniesienie plonu było mniejsze jak przy życie, ale zawsze opłacające sowicie koszt nawożenia: 11 koron 20 h. w kainicie dało około 38 koron w postaci pszenicy.

W doświadczeniu *c* działanie samej tomasyny występuje wybitnie; tomasyna i kainit działają znacznie silniej. Brak nam parcel z samym kainitem, ale niewątpliwie i w tych warunkach skutek byłby pokaźnym i opłaciłby się. A zatem we wszystkich trzech doświadczeniach otrzymano bardzo dodatni wynik z zastosowania kainitu — skutek tomasyny wystąpił wybitniej na niwie po koniczynie, więc przy większych zasobach azotu, w cztery lata po oborniku, a co zatem idzie, względnie w gorszych warunkach nawozowych.

Nie uogólniając zbyt szeroko wyników, otrzymanych w Jagielnicy, skonstatować jednak musimy fakt bardzo znamienny, a mianowicie dodatnie działanie nawozów na glebie czarnoziemnej podolskiej i to właśnie w roku bardzo suchym, nieurodzajnym. I działanie to jest tak znaczne, tak bijące w oczy, że uważamy za niezbędne, nieodzowne zwrócić tu nań uwagę rolników podolskich i zachęcić do przeprowadzenia jeszcze tej jesieni jak największej liczby doświadczeń z nawożeniem kainitem (400 *kg* na morg), kainitem i żuzlami (200 *kg* 18%, lub superfosfatem 150 *kg* 18%).

Próby takie należy wykonać na działach morgowych, na niwie możliwie jednostajnej co do gleby, przedplonu i poprzedniego nawożenia, pozostawiając obok działy całkiem nienawożone dla porównania. Nawozy należy przykryć płytką orką przedsiewną lub wdrapakować przed siewem*).

Wyjaśnienie skutków nawożenia w Jagielnicy jest bardzo trudnem, jeśli się wychodzi ze stanowiska zasady, że nawóz działa tylko przez dostarczanie brakującego pokarmu w ziemi. Łatwiejszem jest tłumaczenie jeśli uznamy, że znaczna część dodatniego wpływu nawożenia może polegać na wpływie na rozwój rośliny przez pobudzanie zakorzenienia i t. p.

III. Skutki kompostowania łąki.

W roku bieżącym przeprowadziliśmy w Dublanach następujące doświadczenie: Na łące torfowej nawieziono 3 pasy po 500m^2 4 cent. metrycznemi kompostu na każdy: pomiędzy tem pozostawiano pasy niekompostowane Kompost ten rozrzucono, kiedy ziemia

*) Bliższych informacyi udzieli krajowa stacya doświadczalna chemiczno-rolnicza w Dublanach na listowne zapytanie

Rolnictwo na wystawie lubelskiej 1901 r.

Z końcem czerwca b. r. odbyła się wystawa rolniczo-przemysłowa gubernii lubelskiej w Lublinie. Ze zdumieniem i żalem wracało się stamtąd, ze zdumieniem nad owocami pracy poważnej naszych braci, z żalem, że tak szczupłe grono rolników z Galicyi i W. księstwa pozn. się o tej pracy przekonało. Granica, owa straszna dla nas linia demarkacyjna, utrudnia nam zapewne częstsze znoszenia się z prowincyami drugiego zaboru, nie jest jednak ona nigdy w stanie odgraniczyć nawet wspólności ekonomicznych interesów wszystkich trzech dzielnic, opartej na jedno plemienności, wspólnej jednakiej kultury i w końcu jednakowem położeniu geograficznem. Pewien z naszej strony egoizm i zarozumiałość jest powodem lekceważenia z naszej strony postępu rolniczego w polskich prowincyach pod berłem rosyjskiem. Mylne to zapatrywanie zmieni każdy, kto pozna bliżej rolnicze stosunki Królestwa P. Królestwo Polskie, a w szczególności gub. Lubelska, dawno nas w postępie rolniczym wyprzedziły i dziś śmiało z Ks. Pozn. współzawodniczyć może. W przyczyny tego korzystnego objawu wchodzić nie będą. nie przeczę że rodacy nasi w znacznie korzystniejszych ekonomicznych znaleźli się warunkach, że rolnictwo znalazło w rządzie rosyjskim sumiennego orędownika, lecz obok tego także oni sami w przeciwieństwie do nas, więcej poświęcili się sprawom rolniczym, swej egzystencyi przez fachowe wykształcenie i działanie wspólne, czego w ostatnich latach dowodzi dostatecznie rozwój towarzystw i syndykatów rolniczych

Wystawa tegoroczna urządzoną została staraniem komitetu złożonego z 17 najpoważniejszych obywateli. Zarząd składało trzech a mianowicie: Swieżawski Eustachy jako prezes, Graf Władysław i Wierciński Gustaw.

Na Miejsce wystawy wybrany obszerny plac ćwiczeń wojskowych który gustownie zapełniono pawilonami i ubrano drzewami świerkowymi. Cała produkcya pochodziła tylko z jednej gubernii lubelskiej.

Gubernia lubelska liczy 1.226.000 mieszkańców (w tem 79% ludności rolniczej). Obszar gubernii

była jeszcze zmarzniętą. Skoro się tylko dało, zbronowano całość silnie i podsiano koniczyną szwedzką i tymotką, z których użytek będzie naturalnie dopiero w drugim roku.

Wkrótce po przebudzeniu się wegetacyi, wystąpiła wybitna różnica na korzyść pasów kompostowanych. Przy zbiorze okazał się następujący plon siana z 1-go pokosu:

	parcela	plon siana z parceli	plon obliczony na morg	zwyżka plonu na morgu
bez kompostu	1	212 *kg*		
	3	166 „		
	5	107 „		
	7	124 „	17.5 *q*	
	razem	609 *kg*		
na kompoście	2	470 *kg*		
	4	429 „		
	6	317 „	46.7 *q*	29.2 *q*
	razem	1216 *kg*		

czyli, że 46 *q* kompostu dały zwyżkę plonu 29.2 *q* suchego siana — licząc siano po 3.60 koron 100 *q*. osiągnięty zysk przy pierwszym pokosie wynosi 105 koron.

Bardzo piękne wyniki kompostowania osiągnął p. dyrektor H. Rozwadowski, na łące (nie torfowej) w Bereźnicy koło Stryja, podczas gdy nawożenie żuzlami i tomasyną nie podnosiło tam dotychczas plonu. W Malicach (Królestwo polskie) przy nawiezieniu stawarką łąki według naszych wskazówek, osiągnięto w roku bieżącym zdwojony plon siana.

Z obszernych doświadczeń, wykonanych na łąkach w Turowie (pow. rohatyński) otrzymujemy sprawozdanie najkorzystniej brzmiące dla parcel łąk kompostowanych.

Kompostowanie wraz z podsiewem łąk (t. zw. *System St. Paula*) jako względnie tańszy sposób melioracyi winno u nas znaleźć szersze zastosowanie, niż to dotychczas ma miejsce

Zastrzedz się musimy tutaj, iż podaniem tych wyników, osiągniętych przez kompostowanie łąk nie chcemy bynajmniej odciągnąć uwagi rolników od nawożenia łąk kwasem fosforowym i potasem, które w tak licznych wypadkach daje u nas znakomite zyski. Kompostowanie łąk może w wielu wypadkach zwiększyć produkcyjność, jeśli je zastosujemy równocześnie z kainitem i żuzlami, a często skutkuje właśnie na tych łąkach, na których samo nawożenie kainitem i żuzlami jest w ogóle bezowocnem.

Józef Mikułowski-Pomorski.

Sprostowanie. W powyższym artykule w cz. I. w 29 numerze Rolnika, zaszły następujące ważne omyłki, które Szan. Czytelnicy raczą sprostować;

str. 274 szp. 1. wiersz 29 od góry zamiast 13·74 ma być 3·74
„ „ „ „ „ 30 „ „ „ 12·42 „ „ 2·42
„ „ „ 2 „ 36 „ „ „ 500·200 „ „ 150·200
str. 274 szp. 1 w. 3 i 2 od dołu, zamiast „przy obliczeniu bierzemy za podstawę założenie“ i t. d. powinno być przy *obliczeniu opieramy się na faktycznych plonach z 750 m. kwadr.*

str. 274 szp. 2 w. 14 od góry, zamiast „**50—60** koron“ powino być: *około* **30** *koron*

str. 274 szp. 2 w 16 od góry zamiast: „bardzo mały„ powinno być: *mniejszy*.

Pielęgnowanie drzew owocowych.

Sadzenie drzew owocowych nie wykonywa się jeszcze niestety z potrzebną starannością i troskliwością a późniejszy ich rozwój pozostawia się zupełnie losowi. Oczekuje się prędkich dochodów i czuje się zawiedzionym, gdy one są skromne, albo gdy ich wcale nie ma, nie troszcząc się zupełnie o to, że przyczyny zawodu w niedbałem sadzeniu i zaniechaniu pielęgnowania szukać należy.

1. Drzewa owocowe wymagają dosyć pulchnej, zasobnej w części pożywienie roślin stanowiące, możliwie głębokiej a w miarę wilgotnej gleby, jaką jest najczęściej piaszczysta glinka. W żwirowatej ziemi udają się jeszcze wiśnie dobrze.

Ziemie łąkowe suchsze są odpowiedniemi do sadzenia śliw i grusz winnych, gdyż te wymagają, aby się dobrze rozwijały, pewnej ilości wilgoci w ziemi: posadzone na takiej ziemi drzewa rodzące jabłka i gruszki stołowe giną na raka i chlorozę. Czyste iły, żwirowate i wapienne ziemie są pod drzewa owocowe nieodpowiednie i należy je raz na zawsze uznać, jako nie stosowne pod sad.

2. Potrzeba baczne zwrócić oko na właściwy czas do sadzenia drzew owocowych, na co się jeszcze nie dość

---

wynosi 300 mil□ z czego przypada z całej przestrzeni na: grunta orne 52% lasy 25% łąki i pastwiska 15% resztę na budowle, ogrody, drogi, wody i t. d.

Co do własności ziemskiej widzimy znowu podział następujący: wielka własność ziemska 53%, mniejsza wł. z. 41% resztę obejmują miasta, posiadłości skarbu i duchowieństwa. W morgach powierzchnia = 2453270 m. (Wiad. stat. Tow. kredyt. z r. 96.) Gubernia przecięta jest trzema liniami kolejowemi a mianowicie: Lublin—Iwangród, Lublin — Chełm, Lublin — Siedlce, przyszłość najbliższa powiększy sieć kolejową nową koncessyonowaną już linią Chełm — Zamość do granicy galicyjskiej. Prowincya jest na 10 powiatów podzielona. Większa własność ziemska składa się z majątków przeważnie 300—1000 mg. mniejsza własność przeważa w zagrodach 5—30 mg. Cena ziemi za morg waha się 90—135 rubli. Bezrolnych włościan jest 11% w stosunku do ogółu ludności.

Tyle co do dat statystycznych, kraju nie większego nad 4 dawne obwody galicyjskie.

Klimat i glebę posiada w ogóle lubelskie dla produkcyi rolniczej korzystne. Klimat pośredni, umiarkowanie wilgotny, gleba wprawdzie różnorodna a z natury nie wszędzie uposażona i tak: Ziemie gliniasto piaszczyste zajmują 24% Lössowe (glinki lubelskie) 26% Piaszczyste 23%, resztę wypełniają margle, czarnoziemy i t. d.

Głównem ciałem rolniczem w Królestwie P. jest sekcya rolna w Warszawie, będąca z jednej strony pośrednikiem między ludnością rolniczą i rządem rosyjskim, z drugiej mająca wewnętrznie zakres teoretycznej działalności w podniesieniu miejscowego rolnictwa i hodowli. Królestwo Polskie z resztą całe podzielone jest na syndykaty i towarzystwa rolnicze.

Syndykaty w Lublinie, Warszawie, Radomiu, Piotrkowie i Siedlcach mają wyłącznie cel handlowo rolniczy. Towarzystwa zaś rolnicze, na których tworzenie się Rząd niechętnie przystaje, mają znaczenie i zakres pracy szerszy, ale zawsze z kierunkiem handlowym. Towarzystwa rolnicze i ich biura istnieją w Kaliszu, Łomży, Kielcach, Płocku i Suwałkach.

Towarzystwa i syndykaty rolnicze, posiadają własne sklepy, zaopatrują swych członków w żelaza, wyroby żelazne i powróżnicze, machiny rolnicze, sprzedaż

zwraca uwagę. – W dosyć suchych, cieplejszych glebach i w miejscowościach osłoniętych, można bez wahania się sadzić w jesieni — w październiku i listopadzie. Jeżeli ziemia ciężka, dosyć mokra i zwięzła a położenie mało osłonięte, zaleca się sadzenie wiosenne — w marcu i kwietniu.

3. Gospodarze rzadko kiedy sprowadzają drzewka owocowe z szkółek renomowanych, kupują je od małych ogrodników lub nawet na targach z powodu taniości.

Dobrze wyhodowane drzewko owocowe musi mieć silnie rozgałęzione korzenie. Pień powinien być zdrowym, prostym, dołem grubszym, ku górze cieńszym, o gładkiej korze bez mchu, plam, guzów i porostów. Koronę powinny o ile możności tworzyć jeden środkowy pęd i kilka (4 – 7) rocznych gałązek bocznych.

Także potrzeba pozbyć się starego zabobonu, że drzewko owocowe powinno być tam wyhodowanem, gdzie się zamierza je sadzić. Skutek nauczył nas czegoś lepszego, bo gdziekolwiek drzewko było wyhodowanem, jeżeli tylko różnice klimatu nie są zbyt znaczne, jeżeli właściwa odmiana i zdrowo (nie za bujnie) była wyhodowaną, to zasadzone na odpowiedniem miejscu, przy troskliwem pielęgnowaniu wszędzie pomyślnie rozwijać się będzie.

Także fałszywem jest jeszcze mniemanie, że drzewo owocowe powinno być znacznie wysokiem. Nie w wysokości pnia drzewka leży jego wartość, lecz w właściwem pielęgnowaniu go od młodości. Praktyka nauczyła, że pnie średniej wysokości mają we wszystkiem górę w porównaniu do pni wysokich.

4. Wybór odmian dla pewnej okolicy poprzedzić należy próbami i dążyć należy do tego, aby jedną tylko lub mało odmian hodować, a to w tym celu, aby później zawiązać stowarzyszenie (w celu zbytu owoców), gdyż od tego jedynie i całkowicie doraźna zyskowność hodowli drzew owocowych zależy.

5. Palik nie potrzebuje sięgać wyżej, jak tylko do korony i potrzeba dopóki stoi, spoić go z drzewem odpowiednią przewiązką.

Do przywiązania szczepu do palika używa się witek wierzbowych (o powrósełkach ze słomy i sznurach z szpagatu mówić tu nie chcemy), które to witki spełniają swe zadania o tyle bez zarzutu, o ile się je w krótkich odstępach czasu zluźnia, aby się nie wrzynały w korę drzewka. Wybornemi są paski skórzane z skrawek, które z garbarni nabywać można tanio jako odpadki.

6. Na odległość pomiędzy drzewkami nie zawsze się zwraca uwagę.

W polu powinno się sadzić szczepy w odstępach co 8 do 12 m. przy drogach co 10 m.

7. Ziemię pod drzewka należy spulchnić dokładnie, aby młode drzewko mogło się dobrze zakorzenić. Zaleca się przeto regulówka na 1 m. głęboko. Przytem baczną zwrócić należy uwagę, czy podglebie nie jest mokrem. Ziemię wybraną potrzeba mięszać z lepszą ziemią (kompost), co przyspiesza należyte zakorzenienie się drzewka znakomicie.

8. Przed sadzeniem szczepów należy tak koronę jak korzonki przyciąć odpowiednio, albo kazać obciąć je odnośnemu ogrodnikowi, od którego się szczepy kupuje.

Korona powinna być przewiewną i nie zacieniającą.

Odrzynając gałęzie wystrzegać się należy pozostawiania sęków, bo łatwo ztąd powstaje rak, wysięk gumy, lub gnicie drzewa. Wszystkie suche i splątane krzyżujące się gałęzie odcina się.

9. Nie należy zaniedbać pielęgnowania korony i zawsze dążyć potrzeba do wyprowadzenia korony w kształcie pyramidy. Przewodnik z środkowej gałęzi potrzeba zawsze utrzymać i jeżeli go nie ma, należy inną gałązkę wyprowadzić prostopadle w górę; przy drzewku wbić pal i do tegoż przywiązać przewodnik.

10. Aby drzewka rozwijały się pomyślnie, zaleca się w każdej jesieni smarować je mlekiem wapiennem. Ponieważ drzewo owocowe stoi na tem samem miejscu 60 i więcej lat musi ono w tej małej przestrzeni, którą zajmuje znaleźć środki pożywne potrzebne, aby drzewko rosło i owoce wydawało w obfitej ilości. Po trzech latach należy końcom korzonków dodać odpowiedniego nawozu. Podlanie w sierpniu rozrzedzoną gnojówką przysparza kwiecia w następnej wiośnie.

Ważnem jest, ażeby do wielkiego zakładu sadowniczego przywołać do porady zdolnego człowieka fachowego i jego wskazówki w wykonaniu stosować.

Oszczędzi sobie gospodarz zmartwienia i wiele niepotrzebnych kosztów. Przy zakupnie szczepów nie należy zważać na różnicę ceny o kilka halerzy na sztuce, tylko na to, aby otrzymać młode, zdrowe, obfitemi korzeniami opatrzone, nie zbyt wybujałe a przedewszystkiem c o d o o d m i a n y n i e z a w o d n e.

W obecnym czasie została nie jedna egzystencya zniweczoną skutkiem walki ekonomicznej, wielu zostało zachwianych, albo przynajmniej ich mienie podległo wstrząśnieniu. Gospodarz dawnego zakroju stał się kowadłem a duch czasu jest młotem, który bez miłosierdzia na nim

---

nasion, wogóle wszystkie artykuły do gospodarstwa potrzebne. Z a k u p n o z b o ż a od producentów, cel do którego związki rolnicze zmierzają, jest zawsze w ręku handlarzy prywatnych. Majątek Towarzystw rolniczych składa się z 10 rublowych wkładek rocznych, syndykatów zaś z jednorazowej 100 rublowej i z prowizyi za sprzedane towary.

P r o d u k c y a r o l n i c z a z r. 98 gub. lubelskiej wynosi:

Przenicy ozimej i jarej . . .	1.030.500 korcy; z hektara hektol.	15.5
Żyta	2.000.000 „ „	13.5
Owsa	2.053.000 „ „	23.5
Jęczmień	959.100 „ „	15.0
Kartofli	7.083.700 „ „ „	160.0
Buraków	1.427.000 „ „ „	228.6

Produkcya twardego zboża = 4.224.500 korcy.

Bliższe szczegóły odnoszące się do przemysłu rolniczego w lubelskiem są następujące:

1) C u k r o w n i 12, każda przerabia 2154 korcy na dobę, wartość produkcyi rocznej 6. 124.800 rubli.

2) M ł y n a r s t w o 10 młynów parowych i 7 dużych ameryk., o produkcyi r. 3.586.000 korcy=15.344.000 rubli;

3) G o r z e l n i c t w o przedstawia 43 gorzelni w ruchu, wartość r. prod. 2.666.830 rubli.

4) B r o w a r n i c t w o. Browarów czynnych było 23 r. 99. wartość produkcyi 420.000 rubli.

5) F a b r y k a c y k o r y i (Świdniki). Wszystkie powyższe te dany statystyczne są z urzędowych źródeł.

Rzuciłem krótki rys na opis tej prowincyi polskiej, bo wystawa jest tylko owocem pracy a dane prace się tylko wtedy należycie ocenia, jeżeli się ma choć powierzchowne wyobrażenie o organizmie, który ją wytwarza.

Wracam zatem na pole wystawowe, i zaczynam od opisu p a w i l o n u „s t o w a r z y s z e n i a r o l n i k ó w l u b el. (syndykatu). Spotykamy tu produkta rolne (nasiona) wszystkich większych dominiów w osobnych ku temu sporządzonych oddziałach. Nasiona wszystkich gatunków zbóż uprawnych, z uwzględnieniem każdej odmiany na najrozmaitszych nawozach, stanowiły poważny przedmiot, który musiał każdego zwrócić uwagę. W każdym oddziele widzieliśmy sprawozdanie rachunkowe z wielkości zbioru i przecięcia ostatniego 10lecia.

kuje, jeżeli z rozgarnieniem i biegłością wszystkiego, co jako nowe się nastręcza nie pochwyci szybko i źródła dochodu nie zmieni.

Jak niejeden wielki zakład może jedynie istnieć przerabiając uboczne płody i z tego umie sobie często zdobyć źródło czystego zysku, tak dzisiejszy gospodarz skazanym jest na otworzenie bez zwłoki ubocznych źródeł dochodu i korzystanie z nich, jeżeli nie chce uledz pod razami młotu. Jako takie źródło dochodu należy szczególnie uwzględnić sadownictwo. Niechajby zresztą sadownictwo zapewniało jak najbogatsze źródło korzyści materyalnych dla rodziny, gminy i kraju, to bezporównania większemi są korzyści z hodowli drzew owocowych z etycznego względu; przez pielęgnowanie drzew owocowych bowiem staje się zadowolnienie i szczęście udziałem wielu.

SPRAWY TOWARZYSTWA.

Ogólne Zgromadzenie członków Oddziału Łańc.-Jarosł. c. k. gal. Tow. gosp. odbyło się dnia 9. lipca b r. pod przewodnictwem prezesa, p. Władysława Bzowskiego, w obecności licznych członków.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z wystawy przeglądowej koni włościańskich, odbytej 17. czerwca b. r. w Przeworsku. Ze sprawozdania dowiedziano się, że chów koni znacznie się podniósł, osobliwie w okolicy Przeworska i Leżajska. Na wystawę mimo przykrej słoty przyprowadzono 253 sztuk koni i to samych okazów pierwszorzędnej jakości, jako konie robocze włościańskie: w tem klaczy i źrebiąt 216, a ogierów 37. Komisya sędziów, wskład której wchodzili pp.: książę Witołd Czartoryski, Maryan Jędrzejowicz, hr. Jan Mycielski, Leonard Dąbrowski i Władysław Merczyński, podzieliła konie na trzy kategorye: I. kategorya klacze ze źrebiętami, II. kategorya klacze młode, III. kategorya ogiery. W I. kategoryi przyznała komisya sześć premii, z tych najwyższa p. Mateuszowi Klus z Czarnej 60 koron. W II. kategoryi przyznano ośm nagród: z tych pierwszą p. Kadukowi Marcinowi z Rożniatowa 60 koron. W III. kat. rozdzielono pomiędzy włościan tylko 17 nagród w ogólnej kwocie 100 koron, chociaż do nagrody kwalifikowało się przynajmniej dwie trzecie przyprowadzonych okazów, z braku funduszów jednak, musiano się do tej liczby ograniczyć. Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie z odbytych w dniu 18. czerwca b. r. prób maszyn i narzędzi rolniczych do uprawy buraków. Na konkurs nadesłały wyroby swoje następujące firmy: H. Cegielski. Tow. akc. z Poznania, Clayton & Shuttleworth zastp. Lwów, Umrath i Ska z Pragi-Bubny. Rud. Sack. zastp. S. A. Bubera Synowie, Lwów, Czernovsky i Ska z Czeskiego Brodu, A. Dobry z Dólnego Cetna, Baron, następca Dornwalda z Przemyśla, Bartik z Tarnowa i Bazar gnieźnieński, którego część maszyn nie nadeszła na czas. Komisya sędziów, w skład której wchodzili pp.: Włodzimierz Sulczewski, Juliusz Frommel, Tadeusz Zakrzewski, książę Witołd Czartoryski, Alfred Głowiński, Julian Brunicki, Jerzy Turnau, Władysław Górski, Stanisław Konopka i Maryan Bogdanowicz, obrała przewodniczącym p. Juliusza Frommla, a referentem p. Jerzego Turnaua. Komisya podzieliła się na dwie sekcye: na sekcyę dla narzędzi do plantacyi buraków i sekcyę dla narzędzi do uprawy roli.

Sekcya I. podzieliła narzędzia powyższych firm na dwie kategorye i oznaczyła pierwszą, t. j. plewniki konne lit. A, zaś plewniki ręczne lit. B i orzekła: 1 a) Firma Czernovsky i Ska za plewnik konny pierwszą pochwałę, 2 a) Firmie Baron za plewnik konny drugą pochwałę. 3 a) firmie Clayton i Shuttleworth za kombinowany plewnik konny trzecią pochwałę, 4 a) firmie Umrath i Ska za kombinowany plewnik konny czwartą pochwałę, zaś lit. B firmie Clayton & Shuttleworth za ręczny plewnik Planet junior Nr. 18 pierwszą pochwałę z tym dodatkiem, że plewnik ten nadaje się bardzo dla mniejszych gospodarstw. Następnie orzekła sekcya, że pięcio rzędowy plewnik firmy H. Cegielski z Poznania zasługuje na pochwałę, jednakowoż wymaga bardzo dokładnego obsiewu i wielkiej ścisłości przy sterowaniu. Dalej, że zasługuje na wzmiankę plewnik firmy Bartik z Tarnowa, pomysłu Kwiatkowskiego, jako rzecz zupełnie nowa, odrębnej konstrukcyi. Za siewniki do sztucznych nawozów przyznała sekcya pierwszą pochwałę firmie Antoni Dobry z Dolnego Cetna, drugą pochwałę firmie Czernovsky i Ska z Czeskiego Brodu.

W sekcyi dla narzędzi do uprawy roli pługami „Rajol“ brały udział firmy: Umrath i Ska, Rud. Sack i G. Cegielski. Pługi Umratha marka 14 R zużywały siły pociągu zwykłego 525 *kg* przy głębokości orki 32 *cm*, a szerokości skiby 28 *cm*, spulchniały i obsypywały dobrze. H. Cegielskiego z marką 14 S zużyły siły pociągowej 515 *kg* przy głębokości 32 *cm*, a szerokości skiby 28 *cm*, odsypywały i spulchniały dobrze. Pług

---

Nie można tu pominąć działu hr. Scipiona z Branic, który obok swych produktów w nasionach i roślinach wykazał tablicami zestawionemi wydajność każdej odmiany; n. p. pszenica:

przeciętny wydatek z morga w cent. metr za rok	94	95	96	97	98	99	900
wysoko-litewska czerwona .	13.7	12.7	18.8	11.9	13.1	13.4	11.9
„ „ biała . . .	11.8	—	—	—	—	—	—
gdańskowska	—	11 2	9.6	10.4	—	—	—
kostromska	10.6	10 2	8.7	10.1	—	—	—
New-Jersey	9.4	12.;	5.6	—	—	—	6.3
Płocka	10.8	10.6	8.9	10.6	—	—	—

P. Aleksander Kełczyński z Burtatycz obok innych okazów przedstawił swą produkcyę nasienia buraków cukrowych (około 300 c. m rocznie) wraz z fotografiami doborowych okazów, księgę selekcyjną i t. d. Jan Kliniewski swą produkcyę chmielu (ok. 800 c. m) wraz z przyborami i narzędziami jakoteż modelami suszenia w plantacyach.

Pawilon rolniczy przekonywał nas, że obok rozległej produkcyi buraków cukrowych, chmielarstwo jest jedną z gałęzi przyszłości Królestwa wzgl. Lubelskiego. Dzisiejsze plantacye przekraczają powierzchnię 500 mg. o 14.000—15000 pudów produkcyi, z morga 30 pudów! Kultury chmielu przeważnie prowadzone na drutach przy wzorowych suszarniach. Z producentów od lat 30 przuduje P. Jan Kliniewski, który przy produkcyi 5.000 pudów urządziwszy siarkownie wszedł w bezpośrednie stosunki z browarami i przygotował wyzwolenie krajowego handlu chmielem z rąk międzynarodowej spekulacyi. Do dzisiaj jeszcze spekulańci obniżają cenę wartości polskiego chmielu, który idąc w świat pod obcemi markami doskonały daje zarobek dla kapitalistów. Chmiel - lubelski konsumują przeważnie browary rossyjskie.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Sacka marki 14 R. zużył siły pociągowej 630 kg. przy głębokości 32 *cm*, a szerokości skiby 28 *cm*, odsypywał i spulchniał dobrze. Pługi a la Sack firmy Umiath i Ska marki D 8 M. N. przy głębokości orki 21 *cm*, szerokości skiby 28 *cm*, zużyły siły pociągowej 270 *kg*. H. Cegielskiego marki S 8, przy głębokości orki 21 *cm*, szerokości skiby 21 *cm*, zużył siły pociągowej 275 *kg*. Pługi dwuskibowe „Record" H, Cegielskiego marki R P 4, przy głębokości orki 20 *cm*, szerokości skiby 52 *cm*, zużywały siły pociągowej 380 *kg*. Tej samej firmy dwuskibowiec „Record" R P 2, przy głębokości orki 21 *cm*, szerokości skiby 42 *cm*, zużywał siły pociągowej 370 *kg*. H. Cegielskiego kultywator sprężynowy, brona żelazna lekka sześciodziałkowa i ciężka dwu-działkowa, uznane zostały za narzędzia zupełnie użyteczne, szczególnie brona lekka zasługuje na specyalne polecenie.

W dalszym ciągu Zgromadzenia mówiono o stacyach buhaji i przyjęto do wiadomości, że Rada Oddziału mianowała delegatów, których obowiązkiem będzie kontrolować stacye i zdawać z nich sprawozdanie Radzie Oddziału. Uchwalono również udać się do komitetu i władz, ażeby ustawa o licencyonowaniu buhajów w całej ścisłości przestrzeganą była.

Przyjęto do wiadomości, że Rada Oddziału obrała komitet z pp.: hr. Stanisława Siemieńskiego jako prezesa. księcia Władysława Sapiehy, Dr. Maryana Lisowieckiego, Zygmunta Łastowieckiego i Jerzego Turnaua, którzy mają się zająć dostawą zboża do magazynu wojskowego. *J. D.*

KRONIKA.

Krajowa szkoła gospodarstwa lasowego we Lwowie kształci na samoistnych gospodarzy leśnych teoretycznie i praktycznie. Słuchacze ukończeni mają przywilej do jednorocznej służby wojskowej i zdawania egzaminu państwowego w Namiestnictwie na samoistnych gospodarzy leśnych. Nauka trwa 3 lata Kurs zaczyna się 1 października, a kończy 31 lipca. Bardzo bogate zbiory, ogród botaniczny własny, las szkolny, ciągłe wycieczki naukowe i ćwiczenia zapoznają słuchaczy gruntownie także z praktyczną stroną wszystkich czynności zawodowych.

Wpisowe wynosi 4 korony, opłata szkolna półrocznie 10 koron. Liczne stypendya i zasiłki udzielane słuchaczom niezamożnym a pilnym już po pierwszym kursie nauki do wysokości 400 koron rocznie ułatwiają pobyt we Lwowie.

Warunki przyjęcia: ukończony 17 rok życia, świadectwo zdrowia, rok praktyki leśnej, ukończona z dobrym postępem co najmniej 4-ta klasa gimnazyalna lub realna, złożenie egzaminu wstępnego. Przy egzaminie wstępnym wystarczają zasadnicze wiadomości z matematyki, fizyki, zoologii, botaniki, mineralogii, geografii i stylistyki polskiej. Kandydaci z ukończoną 6-tą klasą szkół średnich nie zdają egzaminu wstępnego. Egzamin dojrzałości, złożony w gimnazyum, lub szkole realnej upoważnia do wstąpienia wprost na rok II gi. Podania o przyjęcie należy wnosić do Dyrekcyi najpóźniej do 20. września. Małoletni muszą dołączyć do podania także uwierzytelnione przyzwolenie ojca lub opiekuna. Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya szkoły lasowej **Lwów, ulica Zyblikiewicza l. 28.**

Krajowa Wyższa Szkoła rolnicza w Dublanach. otrzymała tytuł „Akademii Rolniczej" uchwałą Sejmu z dnia 2/7 1901 r.

Warunki przyjęcia i przepisy pozostają te same co i dawniej t. j.

Zapisy do krajowej Akademii Rolniczej w Dublanach rozpoczynają się dnia 15 września, początek kursu zaś 23 września.

Kurs w Dublanach jest trzyletni oparty z jednej strony o bardzo bogate zbiory i pracownie naukowe, ogród botaniczny, pole i stacye doświadczalne, z drugiej o folwark z wzorowem gospodarstwem, oborą, gorzelnią i t. p.

Warunki przyjęcia: egzamin dojrzałości w wyższem gimnazyum lub wyższej Szkole realnej. Ci, którzy świadectwa dojrzałości nie posiadają, muszą się poddać egzaminowi wstępnemu. Egzamin wstępny w bieżącym roku oznaczony jest na dzień 30 września.

Dokumenta potrzebne przy wpisie są: metryka dowodząca, że kandydat ukończył 18 rok życia, świadectwo szkolne, świadectwo moralności za czas wystąpienia ze szkoły, świadectwo zdrowia potwierdzone przez lekarza zakładowego.

Wszyscy uczniowie obowiązani są mieszkać w domu zakładowym. Całoroczne utrzymanie wraz z opłatą szkolną wynosi 926 koron. Liczne stypendya w kwocie od 200 do 600 k. rocznie, ułatwiają uczniom pilnym a niezamożnym pobyt w szkole tutejszej. Stypendya mogą być nadawane nowo-wstępującym uczniom w II półroczu. Na żądanie udziela Dyrekcya Akademii wszelkich bliższych informacyi.

Konieczność chemicznej kontroli nawozów sztucznych. Od jednego z większych właścicieli z okolicy Przeworska otrzymujemy następujące pismo: „W ciągu ostatnich 8 lat sprowadziłem $24^1/_2$ wagonów nawozów sztucznych fosforowych (tomasyny i superfofatu). Przy każdej przesyłce posyłałem próbki do zbadania w stacyach doświadczalnych — Rezultat analizy był następujący: przy $10^1/_2$ wagonach zawartość gwarantowanych składników zgodną była z analizą dokonaną przez stacyę; — przy 2 wagonach zawartość była nieco wyższą, zaś przy 12 wagonach analiza wykazała brak składników w porównaniu do gwarancyi i to przy 9 wagonach różnica wynosiła 0·21—0·67% zaś przy 3 wagonach nawet powyżej 1%. Z powyższego zestawienia wynika wskazówka dla rolników, że bezwarunkowo należy zawsze posyłać próbki nawozów do analizy, jeżeli w większej części wypadków nie chcemy się narazić na znaczne przepłacenie towaru w stosunku do jego zawartości.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Wieloletnia produkcya nasienia burakow na jednych i tych samych nasiennikach. Przy hodowli nasienia buraków używa się wybranych z jak największą troskliwością wedle rozmaitych metod t. zw. nasienników czyli wysadków macierzystych do produkcyi nasienia tylko przez rok jeden, ponieważ burak, jako roślina dwuletnia, w drugim roku kończy swój żywot i do dalszej produkcyi się nie nadaje. Stan taki jest dla hodowców wielce niedogodnym, gdyż popierwsze każdy wielkim kosztem zdobyty nasiennik daje stosunkowo skąpą ilość nasienia, a powtóre jest całkiem bezwartościowym materyałem hodowlanym w chwili, gdy hodowca nabierze przekonania, że otrzymane z niego nasienie odziedziczyło przymioty, dla których nasiennik do hodowli przeznaczono. Dążąc do zwalczenia tej niedogodności, kierownik stacyidoświadczalnej na Morawach, Briem, odkrył sposób otrzymywania nasienia z jednego i tego samego buraka nasiennego przez wiele lat Wedle tymczasowego sprawozdania, z buraków wyprodukowanych i wybranych na nasienniki w 1893 roku, otrzymano pierwszy zbiór nasienia w roku 1894, drugi w 1895 r., — trzeci — w 1896 r., czwarty — w 1897 r. i dopiero po tym czwartym zbiorze nasienia okazały się nasienniki nieprzydatnymi do dalszej hodowli. Wedle spostrzeżeń Briema można zapomocą szczególnych środków i specyalnej opieki nad burakami w ciągu pierwszego roku ich rozwoju, zatem w roku zasiewu, oraz zapomocą właściwego sposobu przechowania, prawie w każdym buraku cukrowym wyrobić zdolność do wydawania nasienia przez kilka lat z rzędu. Odkrycie Briema miałoby naturalnie. gdyby istotnie dało się łatwo w praktyce zastosować, bardzo wielkie znaczenie dla hodowli nasienia buraczanego. Mając bowiem nasienniki zdolne do produkcyi nasienia przez pewną liczbę lat, możnaby z takich, u których pożądana zdolność przelewania własnych przymiotów na potomstwo została stwierdzoną, otrzymywać znacznie większą ilość nasienia. Zachodzi tylko kwestya, czy nasienie otrzymywane z nasienników w drugim, trzecim i dalszych latach będzie zawsze odpowiadało co do wartości nasieniu uzyskanemu w roku pierwszym. (Blätter für Zuckerrübenbau)

Wpływ gradobicia na drugi plon. W okolicy Magdeburga przedstawia się stan ozimin, tak przenicy jak żyta, na polach nawiedzonych w roku zeszłym gradem tak nieszczególnie, że w wielu miejscach trzeba było już pola z oziminą zaorać.

Przyczyna klęski jest niezawodnie następująca. Na polach, na których oziminę poprzedzały kartofle, grad zrządził bardzo wielkie szkody, a na połamanych i gnijących łodygach pojawiły się w takiej obfitości pasożyty zwierzęce ze wszystkich stron się ściągające, że w jesieni nie można było znaleść w ziemi poprostu zdrowego ziemniaka, Dzięki łagodnej zimie szkodniki pozostały w zwierzchniej warstwie gleby i przez podrywanie korzonków i kiełków zniszczyły zupełnie posianą oziminę.

Wpływ próchnicy na zawartość azotu w owsie. W doświadczeniach nad działaniem trudno rozpuszczalnych nawozów fosforowych w torfach zauważył Wiley, dyrektor pracowni chemiczno-rolniczej w Washingtonie nadzwyczajnie wysoką zawartość azotu tak w ziarnie, jak w słomie i w korzeniach owsa. Ścislejsze badania później nad tą kwestyą podjęte przekonały, że istotnie daje się zauważyć bardzo znaczna różnica w ilości azotu w owsie wybodowanym na torfach i w innych glebach mineralnych. Otrzymano mianowicie w próbach porównawczych następujące wypadki przeciętnie z kilkunastu kultur owsa:

	ilość azotu w całej roślinie w 1895 r.	w 1896 r.
w torfach	1.30%	1.42%
w ziemiach mineralnych	1.13 „	1.04 „

W pierwszym zatem przypadku podniosła się zawartość azotu w owsie blisko o 20% w drugim zaś przeszło o 30%. Przybytek odnosi się jednakże prawie wyłącznie do organicznych połączeń amidowych, a nie do ciał białkowych. Autor przypuszcza też słusznie, że owies pobierał z torfu azot bezpośrednio, przeważnie w postaci amidowych związków organicznych. Niezawodnie zaś można odnieść to samo przypuszczenie i do innych roślin uprawnych. Zasługuje też jeszcze na wzmiankę spostrzeżenie, że nawozy fosforowe prawie bez wyjątku obniżały w owsie ilość odsetkową azotu niewątpliwie wskutek znacznego podwyższenia plonu. (Ladw. Versuchsstation.

Nowy środek przeciw zarazie pyska i racic. Podług bardzo dokładnych i licznych doświadczeń, które prof. Jarré we Francyi poczynił, okazał się czysty chemiczny kwas chromowy zastosowany w 30% rozczynie w czystej wodzie, doskonałym środkiem przeciw zarazie pyska i racic, szczególnie zaś przeciw zakażenie błon śluzowych w pysku *(Aphthae epizootica)*. Taki rozczyn kwasu chromowego zastosowuje się jako środek sciągająco-gryzący na nabrzmiałości i owrzodzenia w pysku i posiada tę właściwość, że nabrzmiałości te tracą wrażliwość, wskutek czego zwierzęta mogą bez bolu jeść i żuć. Rzadko zdarza się, że trzeba powtórnie nabrzmiałości pyska smarować tym roztworem, gdyż już po pierwszem zastosowaniu gorączka się zmniejsza a ranki zasychają. Także i na racice działa taki rozczyn bardzo korzystnie czyniąc rany bezbolesnemi; aby jednak do zagojenia się doprowadzić trzeba je kilkakrotnie smarować. W więcej niż półtora tysiąca wypadków leczenia kwasem chromowym we Francyi można było stwierdzić, że nabrzmiałości znikają bez zapaleń lub jakichkolwiek innych komplikacyi.

Te rezultaty zachęcają do poczynienia i u nas prób z 33% kwasem chromowym. Imię prof. Jarré, który świeżo w Akademii Medycznej w Paryżu o tym środku sprawę zdawał, uprzwnia do nadziei, że chodzi tu o istotnie poważną rzecz i o ważny środek leczniczy. *(m)*

O działaniu roślin o długich korzeniach, rozpisuje się prof. dr. Maercker w Sprawozdaniu gospodarstwa w Lauchstaedt, gdzie rozmaite obszerne corocznie z jego poręki odbywają się doświadczenia.

Najlepszy w r. z. owies był po strączkowych; wydał mimo znacznej suszy, 20½ ctr. z morgi (¼ hekt.), podczas, gdy obok na parcelach sąsiadów, owies wypalił się doszczętnie. Doświadczenia te zgadzają się z doświadczeniami Schultza z Lupitz tj. że najlepszemi zbieraczami azotu są rośliny, których korzenie sięgają głęboko w ziemię. (łubin, groch bobik, koniczyny). Wyszukują one sobie niedostępne dla innych roślin, w głębi ziemi zawarte pożywienie i wilgoć, z tego żyją i wyrastają wysoko, czerpiąc azot z powietrza i zasilając nim ziemię. Rezultat jest ten, że następujące po takich roślinach płody, mają już poniekąd grunt przygotowany. Korzenie ich mają ułatwione życie, pełno bowiem w ziemi daleko sięgających kanalików, potworzonych tam przez korzenie poprzednich roślin. Kanaliki te wypełnione są pożywieniem i następnie zimową wilgocią i w nie to wnikają korzenie owsa i t. p. i dlatego nie ucierpią od suszy.

I to jest oto sposób najlepszy, jak bronić nasze jarzyny przed tak często panującą suszą. Maercker dowodzi, że nietylko przed suszą bywają w ten sposób zabezpieczone jarzyny i okopowizny, ale i przed nadmierną wilgocią, bo wspomnianymi wyżej kanalikami, których po roślinach strączkowych sieć cała istnieje w ziemi, uchodzi w głąb ziemi zbytnia woda.

Prócz roślin strączkowych, także rzepak pozostawia ziemię w podobnym stanie, to też po dobrym rzepaku, ziemia dłuższy czas dobre wydaje zbiory, jeśli jest naturalnie przytem zasilaną odpowiednio.

Obecnie czas przysposobić się, by natychmiast po sprzęcie żyta jeszcze zasiać jaką strączkową roślinę na zielony nawóz. Niejeden pozbywa się za liche pieniądze resztek łubinu, zapewne lepiejby zrobił, zasiewając go jak wyżej. Niech sobie łubin stoi do zimy, a jak czasu nie starczy do przyorania, to i przez zimę! Zobaczymy, jaki to na nim będzie potem owies, prawdopodobnie nie wiele co gorszy od Maerckerowego.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 24. lipca. Pszenica gotowa 7·40—7·60, nowa 6·75—7·25, żyto gotowe 6·20—6·40, nowe 5·50—5·75, owies obroczny gotowy 7·——7·10, nowy 4·75—5·25, jęczmień pastewny 5·25—6·—, brow. 6·25—6·50, rzepak —·——·—, nowy 11·75—12·— lnianka —·——·— groch pastewny 6·50—6·75 do gotowania 7·50—9· wyka —·——·— bobik 5·60—5·80, hreczka 7·80—8·20, kukurudza gotowa 6·——6·20, stara —·— chmiel za 56 kg 55·——60·—, koniczyna czerwona —·——·—, biała —·——·— szwedzka —·——·— tymotka —·——·— spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 16·50—17·— na termina, 15·25—15·75.

W obec zbliżającego się jarmarku św. Anny tak kupcy jak i producenci zachowują rezerwę w tranzakcyach, ceny też więcej nominalne. Bank rolniczy we Lwowie.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.